

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26. kwietnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (dalej zwana również S. (...)) wystąpiła przeciwko J. M. o zapłatę kwoty 459,62 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowy: umowę monitoringu z interwencją oraz umowę sprzedaży i montażu sygnalizacji włamania i napadu, na podstawie których strona pozwana zobowiązała się do uiszczenia ustalonego wynagrodzenia w zamian za świadczone na jej rzecz usługi, z czego się nie wywiązała. Powód podniósł ponadto, że pozwanemu na czas realizacji umów został użyzony nadajnik, który miał zostać zwrócony po zakończeniu umowy. Pozwany nie zwrócił użyzonego nadajnika, w związku z czym powód obciążył go opłatą stanowiącą równowartość użytej rzeczy. Na dochodzoną kwotę składają się należność główna w kwocie 369,00 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 90,62 zł (pozew, k. 2–5).

W dniu 12. maja 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNC 2207/16, k. 19). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 7. lipca 2016 r. (k. 22).

W dniu 21. lipca 2016 r. pozwany J. M. złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana zakwestionowała powództwo w całości co do zasady oraz wysokości. Pozwany zakwestionował przede wszystkim podstawy do obciążenia go karą umowną za uniemożliwienie demontażu nadajnika, gdyż żaden przedstawiciel powoda nie zgłaszał się do niego celem dokonania demontażu, jak również pozwany w żaden sposób tego demontażu nie utrudniał. Strona pozwana zakwestionowała także wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując, iż powód nie wykazał sposobu wyliczenia wysokości należności głównej (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 24-25v.).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26. czerwca 2007 roku w O. doszło do zawarcia umowy nr (...) pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w W. jako Zleceniobiorcą a J. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Safari J. J. M. w O., jako Zleceniodawcą. Na mocy zawartej umowy Zleceniobiorca zobowiązał się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie w O. przy ul. (...). Z kolei w §5 umowy Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia Zleceniobiorcy wynagrodzenia w formie miesięcznego abonamentu za monitorowanie oraz gotowość do podjęcia interwencji w kwocie 50,00 zł wraz z należnym podatkiem VAT, płatnego zgodnie z otrzymaną fakturą VAT. W tym samym dniu, pomiędzy spółką (...) a J. M., doszło do zawarcia umowy sprzedaży i montażu sygnalizacji włamania i napadu z użyczeniem nadajnika nr (...)/249/07/ (...). Na podstawie zawartej umowy Zleceniobiorca dokonał sprzedaży systemu sygnalizacji włamania i napadu oraz zobowiązał się do wykonania jego montażu. Strony uzgodniły, iż na czas realizacji umowy Zleceniodawcy zostanie użyzony nadajnik, a należność z tego tytułu zostanie w kalkulowana w wynagrodzenie za usługi świadczone w ramach tej umowy. Jednocześnie strony ustaliły, iż w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, Zleceniodawca będzie zobowiązany do udostępnienia lokalu w celu demontażu użytych urządzeń. W przypadku zaś braku takiej możliwości Zleceniodawca wyraził zgodę na wystawienie przez Zleceniobiorcę faktury, bez konieczności uzyskiwania podpisu Zleceniodawcy, na kwotę równoważną wartości użytych urządzeń, co nie miało go jednak zwalniać od obowiązku odłączenia we w własnym zakresie nadajnika z sieci i zasilania awaryjnego oraz zwrotu karty SIM i modemu (...). Koszt tych urządzeń został określony na kwotę 400 zł wraz z podatkiem VAT w przypadku nadajnika radiowego oraz 700,00 zł wraz z podatkiem VAT – w przypadku nadajnika (...) (okoliczności bezsporne; umowa (...), k. 11-12, umowa nr (...), k. 13-14).

Pismem z dnia 18. czerwca 2013 r. spółka (...) złożyła J. M. oświadczenie o rozwiązaniu umowy na monitoring i interwencję nr M./227/07/ (...) dot. obiektu przy ul. (...) w O. z powodu zaległości płatniczych, ze skutkiem na dzień 30. czerwca 2013 r. (rozwiązanie umowy, k. 38).

Pracownicy spółki (...) podejmowali kilkakrotnie próby skontaktowania się z J. M. celem dokonania demontażu nadajnika, jednakże bezskutecznie. J. M. nie odbierał telefonów od przedstawicieli Zleceniobiorcy. Podczas próby dokonania demontażu nadajnika przez pracownika Zleceniobiorcy, w obiekcie przy ul. (...) w O., osoba obecna w lokalu nie wyraziła zgody na demontaż urządzenia z powodu nieobecności szefa (protokołów zdemontowania nadajnika, k. 39, protokół nr (...), k. 40, zlecenie nr DEM/M./227/07/ (...)/SG/Z1, k. 41).

W dniu 31. lipca 2013 roku spółka (...) wystawiła na rachunek J. M. fakturę VAT nr (...) na kwotę 369,00 zł brutto tytułem obciążenia za uniemożliwienie udostępnienia demontażu nadajnika oraz dokonania jego zwrotu, z terminem płatności do dnia 2. września 2013 r. (faktura VAT, k. 15).

Pismem z dnia 26. września 2015 roku spółka (...) wezwała J. M. do zapłaty kwoty 369,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę w wysokości 77,85 zł, na podstawie faktury VAT nr (...), w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma (wezwanie do zapłaty, k. 16).

Stan faktyczny opisany powyżej był w większości bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strona powodowa przedstawiła wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził roszczenie procesowe będące przedmiotem niniejszego postępowania z zawartych z pozwanym umów: monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego i podejmowania interwencji oraz wykonania montażu systemu sygnalizacji alarmu włamania i napadu.

Powyższe umowy stanowią umowy o świadczenie usług. Zgodnie z treścią art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z kolei, w świetle art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zawarte przez strony umowy mają charakter konsensualny, dwustronnie zobowiązujący, odpłatny i wzajemny, gdyż wynagrodzenie należne zleceniobiorcy stanowi ekwiwalent świadczonych przez niego usług.

Należy wskazać, iż bezsporny był sam fakt zawarcia umów oraz wykonania ich przez powoda. Strona pozwana kwestionowała natomiast podstawy do obciążenia jej karą umowną przez powoda za uniemożliwienie demontażu nadajnika.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., powód winien udowodnić okoliczność istnienia podstaw do obciążenia pozwanego karą umowną, natomiast pozwany winien udowodnić okoliczność braku zasadności dochodzonego roszczenia, skoro z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi

przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.).

Wskazać, należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenia umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

Roszczenie powoda w zakresie naliczenia kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika w obiekcie w O., znajduje podstawę w §5 umowy nr (...) w zw. z §3 umowy nr (...). Zgodnie z treścią zapisów §5 pkt 1.3 umowy nr (...), w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, Zleceniodawca będzie zobowiązany do udostępnienia lokalu w celu demontażu użyczonych urządzeń. W przypadku zaś braku takiej możliwości Zleceniodawca wyraził zgodę na wystawienie przez Zleceniobiorcę faktury, bez konieczności uzyskiwania podpisu Zleceniodawcy, na kwotę równoważną wartości użyczonych urządzeń. W §3 pkt 3.5. umowy nr (...) wskazano, iż w przypadku uniemożliwienia dokonania demontażu nadajnika, Zleceniodawca pokryje następujące koszty: 400 zł wraz z podatkiem VAT w przypadku nadajnika radiowego oraz 700,00 zł wraz z podatkiem VAT – w przypadku nadajnika (...).

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., to na powodzie spoczywał ciężar wykazania podstawy naliczenia kary umownej, tj. faktu rozwiązania umowy, zaktualizowania się obowiązku zwrotu nadajnika przez pozwanego, a także uniemożliwienie przez pozwanego demontażu nadajnika. Pozwany nie kwestionował okoliczności rozwiązania umowy na monitoring i interwencję, a zatem okoliczność ta nie wymagała dalszego dowodzenia, tym samym pierwsza z przesłanek, co do zaistnienia postaw zwrotu nadajnika, została wykazana przez stronę powodową. Strona pozwana podniosła natomiast, iż nie uniemożliwiła dokonania zdemontowania nadajnika, gdyż lokal, w którym jest on zamontowany funkcjonuje nieprzerwanie od kilkunastu lat, więc istniała możliwość demontażu urządzenia. Zgodnie z postanowieniami umowy, powód był uprawniony do obciążenia pozwanego karą umowną tylko w przypadku braku możliwości demontażu tego urządzenia. Mając na względzie dyspozycję art. 6 k.c., to na powodzie spoczywał ciężar wykazania powyższej okoliczności. W ocenie Sądu, powód sprostał powyższemu obowiązkowi. Jak wynika z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową – notatek służbowych sporządzonych przez pracowników powoda, którzy mieli dokonać demontażu nadajnika, kilkakrotnie podejmowali oni próby kontaktu z pozwanym, celem ustalenia terminu demontażu nadajnika. Po bezskutecznych próbach kontaktu telefonicznego z pozwanym, pracownicy powoda udali się do lokalu, celem dokonania demontażu nadajnika, jednakże osoba obecna w lokalu nie wyraziła na to zgody z powodu nieobecności pozwanego. Z akt sprawy nie wynika natomiast, aby pozwany, bo podjętej interwencji przez pracowników powoda, kontaktował się z powodem, celem ustalenia innego terminu demontażu. Uznać zatem należy, że strona powodowa podjęła wszelkie działania w celu dokonania demontażu nadajnika, a brak możliwości zdemontowania urządzenia wynikał wyłącznie z działań pozwanego.

Tym samym uznać należy, że zostały spełnione wszystkie przesłanki do naliczenia kary umownej na podstawie §5 umowy nr (...) w zw. z §3 umowy nr (...), a co za tym idzie powód był uprawniony do naliczenia kary umownej z tego tytułu w wysokości wskazanej w umowie.

W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej - wobec niekwestionowania przez pozwanego wysokości żądanej kary umownej brak jest podstaw do jej miarkowania. W tym zakresie podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9. lutego 2005 r. (II CK 420/04), w myśl którego w art. 484 § 1 zd. 1 k.c. występuje modyfikacja ogólnych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej dłużnika w razie powstania obowiązku zapłaty przez niego kary

umownej, ponieważ jej zapłata w wysokości pierwotnie umówionej może nastąpić bez względu na fakt wystąpienia szkody. Kara umowna stanowi więc jedną z umownych sankcji kontraktowych aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika. W sytuacji gdy, dłużnik podważa jedynie materialnoprawną podstawę swojej odpowiedzialności i nie kwestionuje wyliczenia kary umownej oraz nie wykazuje, czy i w jakich rozmiarach wierzyciel poniósł szkodę, to element szkody nie może stanowić przesłanki miarkowania kary umownej określonej w art. 484 § 2 k.c. Do miarkowania może dojść tylko na żądanie dłużnika, a nie z urzędu. W judykaturze wyrażono wprawdzie pogląd, że w żądaniu dłużnika oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej mieści się implicite wniosek o zmniejszenie tej kary (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76, OSNCP 1997, nr 4, poz. 76 oraz z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 32), to jednak nie sposób uznać, by było tak w sytuacji, gdy tak jak w rozpoznawanej sprawie, strona pozwana podważała jedynie materialnoprawną podstawę swojej odpowiedzialności i nie kwestionowała wyliczenia kary umownej oraz nie wykazywała, czy i w jakich rozmiarach wierzyciel poniósł szkodę. W konsekwencji element szkody nie mógł stanowić przesłanki miarkowania kary umownej określonej w art. 484 § 2 k.c. Zasadniczy wpływ na zmianę stanowiska Sądu Najwyższego w omawianej kwestii miała uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6. listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Zgodnie z uchwałą, której nadano moc zasady prawnej, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Uchwała ta przesądziła niejednoznacznie pojmowaną dotychczas kwestię charakteru kary umownej wyjaśniając, że nie jest ona zależna od wysokości poniesionej szkody i należy się nawet wtedy, gdy wierzyciel żadnej szkody nie poniósł. Żądanie miarkowania kary umownej musi być konkretnie sprecyzowane przez zgłaszającego. Przemawia za tym możliwość oparcia tego żądania na dwóch różnych przesłankach określonych w art. 484 § 2 k.c., a także to, że żądanie oddalenia roszczenia o karę umowną w ogóle może nie odnosić się do jej wysokości. Jego podstawą może być twierdzenie, że kara umowna nie należy się, ponieważ dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (jak to ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy), albo np. dlatego, że roszczenie uległo przedawnieniu. Nie można też pomijać faktu, że roszczenie to powstaje z reguły w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami, czy profesjonalistami, od których należy wymagać dokładnego precyzowania swoich żądań lub zarzutów procesowych. Nie ma powodu, aby przypisywać im żądania czy zarzuty, których nie wyrazili. Należy zatem uznać, że żądanie miarkowania kary umownej powinno być wyraźnie sformułowane.

Ponadto wskazać należy, że powód we własnym zakresie dokonał swoistego miarkowania wysokości kary umownej, skoro obciążył pozwanego karą umowną w wysokości niższej (369 zł), niż jaka mogła zostać naliczona zgodnie z §3 umowy (400 zł wraz z podatkiem VAT). W ocenie Sądu, powyższe okoliczności, w połączeniu z niekwestionowaniem przez stronę pozwaną wysokości naliczonej kary umownej, stanowiły wystarczające podstawy do stwierdzenia braku przesłanek dla miarkowania kary umownej.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. oraz art. 483 k.c. w zw. z art. 484 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 459,62 zł. Na zasądzoną kwotę składa się należność główna w kwocie 369,00 zł oraz skapitalizowane na podstawie art. 482 § 1 k.c. odsetki w kwocie 90,62 zł.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 482 k.c. Data początkowa, od której powód domagał się odsetek, a zarazem początek opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną (fakt bezsporny, art. 230 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804). Na kwotę zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 120,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz opłata od pozwu w kwocie 30,00 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie powołane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie wskazanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Oško

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda.